

Sygn. akt VIII Ga 2/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Kala

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2023 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **J. W.**

przeciwko: **A. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 11 października 2022 r. , sygn. akt. VIII GC 595/21

oddala apelację,

zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII Ga 2/23

UZASADNIENIE

Powód J. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...)w W. wniósł o wydanie w stosunku do pozwanego A. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą(...)w P. nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym odnośnie kwoty 32 929,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 32 656,50 zł od dnia 29 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 168,79 zł od dnia 29 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 lipca 2021 roku w sprawie o sygn. akt VIII GNc 480/21 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32.825,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 32.656,50 zł od dnia 29 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty, ustawowymi za opóźnienie od kwoty 168,79 zł od dnia 29 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty oraz

zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5259 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Sąd I instancji oparł się na następującym stanie faktycznym. Pozwany w 2016 roku zlecił powodowi wykonanie projektu przebudowy hostelu i przygotowanie kompleksowej dokumentacji projektowej wnętrza budynku przy ul. (...) w W. przeznaczonego na cele hostelu „kapsułowego”. Powód wykonał i przekazał pozwanemu projekt hostelu pod nazwą (...) – zmiana sposobu użytkowania z funkcji mieszkalnej na zamieszkania zbiorowego części budynku przy ul. (...). Projekt został przekazany pozwanemu na podstawie protokołu podpisanego przez obie strony w dniu 9 lutego 2017 roku. Na podstawie tego projektu pozwany uzyskał z Wydziału Architektury i Budownictwa dla dzielnicy Ś. w W. pozwolenie na budowę hostelu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że za wykonanie projektu powód miał otrzymać od pozwanego wynagrodzenie w wysokości 32 656,50 zł brutto i na taką kwotę powód w dniu 25 kwietnia 2017 roku wystawił fakturę VAT nr (...), która została odebrana i podpisana przez pozwanego. Termin płatności wskazanej w niej kwoty wynosił 3 dni, zaś z uwagi na brak zapłaty wynagrodzenia w terminie, powód pismem z dnia 10 lipca 2016 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty wskazanej w fakturze VAT nr (...) w terminie 7 dni od daty jego doręczenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w dniu 8 lutego 2019 r. powód złożył do Sądu Rejonowego (...) w W. wniosek o zawiązekanie pozwanego do próby ugodowej m. in. w zakresie roszczenia wskazanego w pozwie. Następnie, pismem z dnia 20 września 2019 roku pozwany wezwał powoda do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 596 570 zł tytułem odszkodowania z tytułu częściowego nienależytego wykonania i częściowego niewykonania łączącej strony umowy o zastępstwo inwestycyjne. Wezwanie to powód odebrał w dniu 26 września 2019 roku. Pismem z dnia 6 października 2019 roku pozwany złożył oświadczenie o dokonaniu ze skutkiem na dzień 15 listopada 2019 roku potrącenia wyżej wymienionej wierzytelności z wierzytelnością powoda wynikającą z faktury VAT nr (...)

Sąd I instancji wskazał, że w dniu 5 lutego 2018 roku (...) w W. wystawili na rzecz (...) w W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 8 610 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 19 lutego 2018 roku za wykonanie prac polegających na prowadzeniu nadzorów nad przebudową ze zmianą sposobu użytkowania budynku na hotel kapsułowy przy ul. (...) (styczeń 2018).

Zaś w dniu 21 maja 2018 roku (...) w W. wystawili na rzecz (...) w W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 4 305 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 4 czerwca 2018 roku za wykonanie prac polegających na prowadzeniu nadzorów nad przebudową ze zmianą sposobu użytkowania budynku na hotel kapsułowy przy ul. (...) (maj 2018). W dniu 7 listopada 2018 roku (...) w W. wystawili na rzecz (...) w W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 8 610 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 7 grudnia 2018 roku za wykonanie prac polegających na prowadzeniu nadzorów nad przebudową ze zmianą sposobu użytkowania budynku na hotel kapsułkowy przy ul. (...) (rozliczenie końcowe).

Sąd Rejonowy zaznaczył, że w dniu 1 kwietnia 2019 roku T. J. prowadzący działalność pod firmą (...) w W. wystawił na rzecz (...) w W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 6 150 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 15 kwietnia 2019 roku za wykonanie prac związanych z drogą pożarową dla budynku na hotel kapsułowy przy ul. (...).

Nadto Sąd I instancji wskazał, że w okresie od 12 października 2016 roku do dnia 14 lutego 2017 roku powód otrzymał od pozwanego łączną kwotę w wysokości 90 460,44 zł z przeznaczeniem na budowę hostelu przy ul. (...) w W.. Jednakże poza sporem jest, że do dnia wniesienia pozwu pozwany nie uiścił należności wskazanej w pozwie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy zważył, że zawarcie przez strony umowy o wykonanie tego projektu architektoniczno – budowlanego nie było sporne między stronami, podobnie jak określona w fakturze VAT nr (...) wysokość wynagrodzenia, a także fakt sporządzenia w dniu 9 lutego 2017 roku protokołu odbioru przez pozwanego, a następnie odebrania przez pozwanego ww. faktury i jej podpisania oraz nieuiszczenia przez pozwanego wynagrodzenia do chwili zamknięcia rozprawy w niniejszym postępowaniu.

W ocenie Sądu Rejonowego skoro strony łączyła umowa o prace projektowe, była to zatem umowa o dzieło, a więc jedna z umów nazwanych uregulowanych art. 627 i n. k.c. Zgodnie z przepisem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zauważyć zatem należało, że elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło niezbędnym jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, to bowiem rzeczony rezultat jest istotą tego typu umowy i stanowi przesłankę wypłaty wynagrodzenia.

Sąd I instancji wskazał, że w umowie, której dotyczy niniejszy proces, strony uzgodniły, że jej przedmiotem będzie sporządzenie przez powoda projektu architektoniczno - budowlanego hostelu przy ul. (...) w W.. Strony określiły również wynagrodzenie należne powodowi na kwotę 32 656,50 zł brutto. Mając zatem na uwadze powyższe oraz definicję umowy o dzieło zawartą w art. 627 k.c. uznać należało, że umowa zawarta przez strony była właśnie tą umową. Skoro zaś zgodnie z ustalonym stanem faktycznym powód spełnił swoje świadczenie niepieniężne, czyli wykonał umówione dzieło (czyli projekt), które zostało odebrane przez pozwanego bez zastrzeżeń, to po stronie pozwanego zaktualizował się obowiązek zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Sąd I instancji podkreślił, że dla obrony przed roszczeniem powoda o zasądzenie należnego wynagrodzenia pozwany zgłosił zarzut potrącenia wierzytelności powoda z wierzytelnością pozwanego w kwocie 596 570 zł z tytułu odszkodowania za częściowe nienależyte wykonanie i częściowe niewykonanie łączącej strony umowy o zastępstwo inwestycyjne.

Instytucję potrącenia przewiduje art. 498 k.c., który w § 1 stanowi, że gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). Mając na uwadze powyższe oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, że zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego jest nieskuteczny. Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał w żaden sposób, aby przysługiwała mu wierzytelność, która mogłaby zostać skutecznie przedstawiona do potrącenia z wierzytelnością powoda z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie projektu. Możliwość zgłoszenia w toku procesu o zapłatę zarzutu potrącenia jest istotnym udogodnieniem procesowym dla strony pozwanej, które jednak niekiedy prowadzi do błędnego przekonania, że podniesienie zarzutu potrącenia nie wymaga dochowania analogicznych warunków, jakie powinna spełnić strona powodowa, czyli obowiązku opisanie i uzasadnienia dochodzonego w pozwie żądania. Wymogi procesowe co do zarzutu potrącenia są natomiast takie same, jak w odniesieniu do żądania pozwu, ponieważ ich niezachowanie uniemożliwia zidentyfikowanie roszczenia, a następnie ustalenie, czy i ewentualnie w jakiej wysokości przysługuje ono stronie pozwanej. Strona pozwana powinna zatem dokładnie określić przedstawioną do potrącenia wierzytelność i przytoczyć okoliczności faktyczne, uzasadniające jej istnienie. W przypadku zaprzeczenia przez stronę powodową prawdziwości twierdzeń, na których został oparty zarzut potrącenia, strona pozwana powinna przytoczyć dowody uzasadniające jej twierdzenia.

Sąd I instancji zaznaczył, iż w niniejszej sprawie pozwany dla uzasadnienia zarzutu potrącenia (w tym co do powstania, istnienia oraz wysokości potrącaniej przez siebie wierzytelności) ograniczył się do wskazania dowodów w postaci kopii faktur VAT o nr (...) wystawionych przez (...) w W. oraz kopii faktury VAT nr (...) wystawionej przez (...) w W.. Dowody te nie mogły jednak zostać wzięte pod uwagę, albowiem nie zostało przedstawione potwierdzenie uiszczenia kwot wskazanych w tych dokumentacja księgowych na rzecz ich wystawców, a nadto z uwagi na fakt, że podmiotem zobowiązanym do zapłaty tychże należności była (...) w W., a nie pozwany, który jest dłużnikiem wierzytelności przysługującej powodowi z tytułu wynagrodzenia za sporządzony projekt. Wprawdzie pozwany twierdził, że dla uzyskania środków finansowych na ostateczne sfinansowanie inwestycji założył spółkę celową, której udziały nabył,

jednakże okoliczność ta nie ma wpływu na fakt, że do skutecznego potrącenia może być przedstawiona tylko wierzytelność powstała między tymi samymi stronami.

W ocenie Sądu Rejonowego dowodem na istnienie wierzytelności pozwanego wobec powoda nie są także pokwitowania na kwotę łączną w wysokości 90 460,44 zł. Z ich treści wynika bowiem wprost, że były one przeznaczone na budowę hostelu przy ul. (...) w W., a zatem w żaden sposób nie wpływały na wygaśnięcie wierzytelności powoda wobec pozwanego z tytułu wynagrodzenia za projekt.

Sąd I instancji -w związku z powyższym uznając, że przy bezspornych okolicznościach związanych z powstawaniem i istnieniem wierzytelności powoda wobec pozwanego z tytułu wynagrodzenia za wykonany projekt architektoniczno - budowlany hostelu przy ul. (...) w W. przy jednoczesnym braku wykazania przez pozwanego zasadności zarzutu potrącenia na podstawie art. 627 k.c. w pkt I. sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32 656,50 zł brutto. O odsetkach od należności głównej orzeczono w oparciu o art. 7 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (w brzmieniu z dnia zawarcia umowy). Zgodnie bowiem z przedmiotową normą, z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba, że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie.

Oprócz wynagrodzenia za wykonanie umowy oraz żądania odsetkowego, przedmiotem niniejszego postępowania była rekompensata za koszty odzyskiwania należności, o której mowa w ustawie z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych. Mając na uwadze strony niniejszego procesu oraz charakter istniejących pomiędzy nimi transakcji, w ocenie Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, iż spełnione zostały przesłanki do objęcia ich zapisami cytowanej ustawy.

Zgodnie zaś z art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy), wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 bez wzywania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu Euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie stało się wymagalne. W orzecznictwie sądowym utrwalil się przy tym pogląd, zgodnie z którym rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 w/w ustawy, przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, że pozwany nie uregulował świadczenia ciążącego na nim względem powoda w terminie. Tym samym strona powodowa nabyła uprawnienie do odsetek z tytułu opóźnienia, co jednocześnie spowodowało, iż przysługiwało jej również prawo do domagania się od pozwanego rekompensaty z tytułu kosztów odzyskiwania wierzytelności.

Ponadto Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wniósł pozwany, zaskarżając ten wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

naruszenie art. 498§ 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące nieuwzględnieniem zarzutu potrącenia, podczas gdy pozwany przedłożył dowody, z których wynikała jego wierzytelność względem powoda możliwa do potrącenia, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia powództwa w całości,

naruszenie art. 499 w zw. z art. 60 i art. 61 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwany nieskutecznie podniósł zarzut potrącenia, bo przedłożył jedynie kopie faktur VAT nr (...) oraz kopię faktury nr (...),

podczas gdy oświadczenie w tym przedmiocie zostało złożone bezpośrednio stronie powodowej, wiarytelność była możliwa do potrącenia, a także była to wiarytelność między tymi samymi stronami, gdyż powód miał wiedzę, że po utworzeniu spółki celowej przez pozwanego kolejne faktury będą wystawiane przez wykonawców na rzecz spółki,

naruszenie art. 627 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie, że pomiędzy stronami została zawarta umowa o dzieło, gdzie przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, w sytuacji gdy dokumenty przedłożone w sprawie oraz fakt wielomiesięcznej współpracy winno doprowadzić do ustalenia, że pomiędzy stronami została zawarta umowa o zastępstwo inwestycyjne,

naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieprawidłowe ustalenie faktów przez Sąd I instancji poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na:

- błędnym przyjęciu, że strony zawarły umowę o dzieło, za którą pozwany nie uregulował zobowiązania wynikającego z pozwu, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego Sądu winna doprowadzić do uznania, że powód zawarł z pozwanym umowę o zastępstwo inwestycyjne, strony prowadziły długotrwałą współpracę mającą na celu budowę hostelu, pozwany regularnie wpłacał powodowi wynagrodzenie, a powód je przyjmował, a następnie po ujawnieniu wad zaprzestał współpracy z pozwanym i ten musiał dokonać naprawy wad korzystając z innych usług architektów, na co pozwany przedłożył dowody w postaci faktur przedstawionych do potrącenia,

- błędnym przyjęciu, że zeznania pozwanego nie mogą zostać uznane za wiarygodne w zakresie twierdzenia, że strony łączyła dodatkowo umowa o zastępstwo inwestycyjne, podczas gdy z materiału dowodowego, a w szczególności z korespondencji mailowej jak i z treści umowy o wykonanie robot remontowych z 15 listopada 2016r. wynika, że strony dążyły do ustalenia zasad współpracy pomiędzy nimi w zakresie inwestycji, a nadto powód wskazał, że jest on zleceniodawcą robót w budynku przy ul. (...),

- błędnym przyjęciu, że zeznania pozwanego były niewiarygodne, w szczególności poprzez błędne przyjęcie, że projekt przekazany przez powoda został przyjęty bez uwag przez pozwanego, w sytuacji gdy pozwany nie był doświadczonym podmiotem i nie mógł zweryfikować czy projekt ten umożliwi rozpoczęcie działalności hostelu, a w konsekwencji brak uznania przez sąd, że po zweryfikowaniu projektu nie było możliwe użytkowanie obiektu na podstawie projektu powoda i konieczne były dodatkowe nakłady finansowe ze strony pozwanego,

- nieuzasadnionym uznaniu za niewiarygodne zeznań pozwanego w zakresie twierdzenia, że strony łączyła dodatkowo umowa o zastępstwo inwestycyjne, w związku z czym powód miał wykonać na rzecz pozwanego dodatkowe prace, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że przedłożone przez pozwanego faktury dotyczą wykonania przez innych wykonawców tożsamej jak powód pracy projektowej wynikającej z nienależytego wykonania pracy przez powoda i dokonywania poprawek w projekcie sporządzonym przez powoda, tak aby było możliwe dopuszczenie Hostelu do użytkowania,

- błędnej ocenie przez Sąd I instancji, że pozwany nie wykazał, że projekt przedłożony przez powoda miał wady, które nie dopuszczały Hostelu do użytkowania i pozwany musiał regulować zobowiązanie na rzecz innych podmiotów, w konsekwencji błędne ustalenie, że pozwany nie mógł dokonać potrącenia wzajemnych wiarytelności z powodem,

- dokonaniu niekompletnej i wrywkowej oceny materiału dowodowego naruszającej zasadę równego traktowania stron, polegającej na pominięciu korespondencji mailowej stron z której wynika, że strony współpracowały ze sobą, a pozwany informował o ujawnionych wadach w jego projekcie, co powinno doprowadzić do ustalenia, że strony zawarły umowę o zastępstwo inwestycyjne i powód skutecznie dokonał potrącenia wiarytelności,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że zarzut potrącenia był nieskuteczny, a pozwany nie wykazał, że przysługiwała mu wiarytelność, którą mógłby przedstawić do

potrącenia z wierzytelnością powoda z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie projektu, co doprowadziło do zasądzenia roszczenia w całości.

naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez nieustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów:

- współpracy stron na podstawie umowy o zastępstwo inwestycyjne,
- wielokrotnego przyjmowania przez powoda należności za pracę opartą o wielomiesięczną współpracę stron,
- wykazania przez pozwanego doznanej szkody,
- powstania spółki celowej w celu prowadzenia inwestycji przy budowie hostelu.

W związku z powyższymi zarzutami, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że w jego ocenie strony realizowały zobowiązania na podstawie umowy o zastępstwo inwestycyjne. Ponadto pozwany stanął na stanowisku, że w sprawie doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód podniósł, że nawet dołączone do apelacji dowody w postaci potwierdzeń wykonanych przelewów nie mogą mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, skoro zobowiązanym do zapłaty tych należności był podmiot : (...), a nie pozwany, który nie wykazał na jakiej podstawie za prace objęte fakturami i zafakturowane przez wskazane w tych dowodach podmioty, miałby zapłacić powód.

Powód wskazał również, że pozwany w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie wykazał jakie w przygotowanym przez powoda projekcie wystąpiły błędy, a ta okoliczność mogłaby w ocenie powoda zostać wykazana jedynie dowodem z opinii biegłego, o przeprowadzenie którego pozwany nie wniósł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś wnioski, które przy tym wywiódł są w pełni uzasadnione i nie wymagają powtórzenia (vide np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

Sąd Odwoławczy analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, że wbrew twierdzeniom pozwanego nie doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. przez Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej.

Przede wszystkim należy wyjaśnić, że przywołany przepis daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Swobodna ocena

dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; por. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPIUS 2000/19/732).

W świetle powyższych rozważań wskazać trzeba, że temu obowiązkowi – pozwany nie sprostał, poprzestając jedynie na przedstawieniu własnej wersji doniosłości poszczególnych dowodów, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające. Zdaniem Sądu Odwoławczego - Sąd Rejonowy w sposób właściwy ustalił stan faktyczny sprawy, wskazując na jakich dowodach się oparł i uzasadnił z jakich względów dał im wiarę, a polemika w tym zakresie jest zupełnie nieprzekonująca - nie znajdowała uzasadnienia w udostępnionym Sądowi materiale dowodowym sprawy. Wobec tego, taka sekwencja zdarzeń doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, że nie można uznać za wystarczające zakwestionowanie stanowiska Sądu I instancji tylko z tego powodu, że nie jest dla pozwanego korzystne.

Przechodząc dalej do merytorycznego rozważenia zarzutów apelacji wskazać trzeba, że nie można zgodzić się z pozwanym, iż w niniejszej sprawie wykazane zostało, że strony dodatkowo łączyła umowa o zastępstwo inwestycyjne. W ocenie Sądu Odwoławczego twierdzenia pozwanego w powyższym zakresie, nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Podkreślić trzeba, że w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Istota zasady dotycząca ciężaru dowodów sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14)

Co więcej, nie można utracić z pola widzenia, że jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/2011, LEX nr 1108777).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że pozwany stara się przeforsować, że powyższa okoliczność zawarcia umowy o zastępstwo inwestycyjne jest udowodniona za pomocą jego zeznań (zob. k. 138-140 akt) oraz korespondencji mailowej (zob. k. 95- 98 akt). Zdaniem Sądu Odwoławczego pozwany zbyt duże znaczenie przyznaje powyższym dowodom. Otóż, Sąd Odwoławczy analizując akta sprawy uznał, że korespondencja mailowa i zeznania pozwanego to zdecydowanie za mało, aby stwierdzić jednoznacznie, że zawarto umowę o zastępstwo inwestycyjne. Nadto nie można utracić z pola widzenia, że pozwany był przecież bezpośrednio zainteresowany wynikiem postępowania sądowego i w swych zeznaniach przedstawiał wyłącznie swoją subiektywną wersję wydarzeń korzystną dla siebie. Pozwany nie wykazał przy tym istotnych postanowień umowy, którą jego zdaniem strony zawarły ustnie, w tym m.in. jej przedmiotu, terminu obowiązywania czy zasad wynagrodzenia powoda. Podnosząc zaś zarzut nienależytego wykonania umowy przez powoda nie wskazał jednocześnie, na czym to nienależyte wykonanie polegało. Pozwany jedynie w sposób ogólny podnosił zarzut „błędnych założeń projektowych”, czy nieprawidłowych decyzji”, nie wskazując na czym polegały wady projektu sporządzonego przez powoda i jaki miały wpływ na ewentualną szkodę pozwanego. Natomiast podnoszona przez pozwanego okoliczność, iż informował powoda o tym, że nie zna się na procesie budowlanym i jest mu niezbędna fachowa pomoc przy realizacji wszystkich etapów inwestycji, nie oznacza, że tym samym doszło do zawarcia między stronami skutecznie umowy o zastępstwo inwestycyjne.

Nie można zgodzić się także z pozwanym, że Sąd I instancji błędnie uznał zarzut potrącenia za nieskuteczny. Argumentacja pozwanego przedstawiona w apelacji skupia się na twierdzeniu, że powód powinien zapłacić mu kwotę 596 570 zł tytułem odszkodowania za częściowe nienależyte wykonanie i częściowe niewykonanie łączącej strony umowy o zastępstwo inwestycyjne.

Przede wszystkim należy wskazać, że aby zarzut potrącenia mógł być zgłoszony skutecznie, niezbędnym jest wykazanie przez pozwanego złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu w sposób wymagany prawem, a także zasadności tego potrącenia poprzez wykazanie istnienia wierzytelności, która została przedstawiona do potrącenia, w tym także wysokości tej wierzytelności (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2015 r., VI ACa 787/14, LEX nr 1808801). Poza wymogiem oświadczenia o potrąceniu pozwany powinien zindywidualizować swoją wierzytelność, skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazać przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 lutego 2018r., V ACa 910/16).

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że pozwany reprezentowany zresztą przez profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania przedstawił na potwierdzenie – jego zdaniem - zasadności i wysokości potrącenia - wyłącznie kopie faktur VAT (zob. k. 61-64 akt). Jednak Sąd Rejonowy słusznie uznał, że z treści faktur ewidentnie wynika, iż podmiotem zobowiązanym do zapłaty należności z nich wynikających jest (...) w W., a nie pozwany, który jest dłużnikiem wierzytelności przysługującej powodowi z tytułu wynagrodzenia za sporządzony projekt. Natomiast godzi się przy tym zaakcentować raz jeszcze, że do skutecznego potrącenia może być przedstawiona wierzytelność powstała między tymi samymi stronami, zatem podnoszona przez pozwanego okoliczność, że prezesem zarządu spółki (...)w W. jest pozwany – nie ma znaczenia dla skuteczności potrącenia.

Dodatkowo, zauważyć należy, że pozwany w żaden sposób nie wykazał zasadności twierdzenia zawartego w apelacji, iż „powód jest mu należny do zapłaty za koszty związane z obsługą kredytu, liczone od dnia zakończenia inwestycji we wskazanym przez powoda harmonogramie realizacji inwestycji do dnia rzeczywistego otwarcia hostelu, koszty wykonanych robót i koszty materiałów poniesionych wskutek wielokrotnych zmian decyzji lub nieprawidłowych decyzji podjętych przez J. W. odnośnie realizacji poszczególnych prac i błędnych założeń projektowych, a także m.in. koszty konsultacji architektonicznych w trakcie prac budowlanych i ponownych uzgodnień w zakresie ochrony przeciwpożarowej , a także koszty pracownika zatrudnionego przez A. W. do pomocy J. W., w celu umożliwienia J. W. dotrzymania terminu zakończenia realizacji inwestycji” (k-247). Należy zauważyć, że zarówno w piśmie z dnia 20.09.2019 r., w którym pozwany wzywał powoda do zapłaty kwoty 596.570 zł, jak również w oświadczeniu o potrąceniu z dnia 6.10.2019 r., a także w trakcie procesu, pozwany nie wskazał wysokości poszczególnych roszczeń składających się na w/w kwotę. Nie uczynił tego również w apelacji wskazując jedynie, że z tytułu uiszczenia

wynagrodzenia na rzecz (...) oraz na rzecz pana T. J. pozwany poniósł szkodę w kwocie 39.959 zł, za którą zdaniem pozwanego odpowiada powód. Tym samym, trudno nawet ocenić, które z wierzytelności pozwanego, wskazanych w oświadczeniu o potrąceniu, składających się na łączną kwotę 596.570 zł miałyby ulec umorzeniu wskutek tego potrącenia. Tymczasem, jak już wcześniej wskazano, dla skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu, poza wymogiem oświadczenia o potrąceniu pozwany powinien zindywidualizować swoją wierzytelność i skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda. Dodatkowo pozwany dla skutecznego podniesienia zarzutu potrącenia powinien też wykazać, że spełnione zostały warunki z art. 203¹ k.p.c

Nie ma też racji pozwany twierdząc, że – wbrew stanowisku Sądu I instancji - wykazał on, iż projekt przedłożony przez powoda miał wady. W ocenie Sądu Odwoławczego przeczy temu cały zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że do ustalenia okoliczności czy projekt wykonany przez powoda posiadał wady- potrzebne byłyby wiadomości specjalne, którymi dysponuje biegły sądowy.

Należy zauważyć, że biegli w odróżnieniu od świadków, czy stron nie komunikują w postępowaniu swej wiedzy i spostrzeżeń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz przy wykorzystaniu swojej wiedzy zawodowej i naukowej, czyli wiadomości specjalnych wykraczających poza zasób wiedzy przeciętnie wykształconego człowieka, sporządzają opinię w zakresie objętym tezą dowodową w celu ułatwienia oceny faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego jest także oceniana przez sąd w granicach swobody przyznanej treścią art. 233 § 1 k.p.c., jednakże z uwagi na szczególny charakter tego dowodu, kryteria tej oceny są inne, aniżeli w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków, czy stron. Opinia biegłego podlega bowiem ocenie sądu, pod kątem poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania swojego stanowiska, zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych, stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2016 r., III AUa 1451/16, LEX nr 2265648).

Kluczowe jest to, że choć miał taką możliwość to jednak pozwany nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Co więcej pozwany nie przedstawił nawet dowodów potwierdzających wykonanie poprawek do projektu, co do których twierdzi, że zostały wykonane. Przy czym godzi się zaakcentować, że fakt potencjalnego wykonania drobnych zmian w projekcie nie może automatycznie świadczyć, że przedmiotowe zmiany zostały wykonane w wyniku błędnego opracowania projektu przez powoda.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie można też zgodzić się z twierdzeniami pozwanego podniesionymi w apelacji, co do tego, że Sąd I instancji błędnie uznał, iż pozwany nie uregulował należności wynikających z przywoływanych przez pozwanego faktur VAT (zob. k. 61-64 akt) – co miało mieć wpływ na zasadność zarzutu potrącenia.

W zakresie powyższego należy wskazać, że stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie nieprzedstawienia przez pozwanego potwierdzeń uiszczenia należności z tych faktur (zob. k. 241 akt) opiera się na materiale dowodowym zebrany do momentu zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji. Przedstawienie przez pozwanego dowodu z potwierdzeń dokonania przelewu nastąpiło dopiero na etapie postępowania apelacyjnego (zob. k. 251 – 299 akt).

W tym miejscu należy więc przytoczyć treść art. 381 k.p.c zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Przepis art. 381 k.p.c. nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lutego 2020r., I ACa 308/19).

Słusznie także, wskazuje się w orzecznictwie, że jeżeli strona uważa, że dla udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 sierpnia 2020r., V ACa 54/20).

W ocenie Sądu Odwoławczego taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że uzasadnienie przedstawienia powyższych dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego okazało się niewystarczające (zob. k. 246 v akt). Nadto nie można utracić z pola widzenia okoliczności, że oceniając dowody przedstawione w postępowaniu apelacyjnym przez pryzmat analizy akt sprawy można dojść do przekonania, że nic nie stało na przeszkodzie, aby powyższe dowody zostały przedstawione przez pozwanego – reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika – już na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Jednakże pozwany tego nie uczynił.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., przy uwzględnieniu § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W świetle tej regulacji powodowi należy się kwota – 1800 zł z należnymi odsetkami .